

37

**Przemówienie wygłoszone z okazji poświęcenia tablicy
pamiątkowej wmurowanej w ścianie b. siedziby Wojewódzkiego
Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie
przy ul. Sierakowskiego 7, w dniu 11.05.2001 roku**

Szanowni Państwo,

Istnieją w Warszawie ulice, których nazwy w przeszłości budziły wśród Polaków uczucia grozy. Do długiego rejestru takich ulic należała również ulica Sierakowskiego, a to za sprawą istnienia przy tej ulicy Urzędu o nazwie Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Przed gmachem, w którym w okresie PRL-u mieścił się ten urząd stajemy dzisiaj i oddajemy hołd ofiarom przemocy i bezprawia, ofiarom okrutnej okupacji sowieckiej, oddajemy hołd polskim bohaterom, walczącym po roku 1944 o wolność Ojczyzny i przeciwstawiającym się szalejącemu antypolonizmowi.

Są wśród nas ludzie, którzy głoszą wielce podstępą i niebezpieczną teorię, mówiącą, że nie należy zajmować się przeszłością, że nieważne są historyczne wspomnienia, że myśleć powinniśmy tylko o przyszłości.

Jest rzeczą oczywistą, że kto podcina korzenie drzewa, świadomie działa, by doprowadzić to drzewo do uschnięcia.

Najwybitniejsi myśliciele, najwyższe autorytety naukowe i moralne stwierdzają, że Naród, który traci pamięć, skazany jest na zagładę. Słuszność tego stwierdzenia niejednokrotnie potwierdziła historia. Dlatego dziś, bardziej niż kiedykolwiek, naczelnym hasłem Polaków powinno być zawołanie „Pamiętamy”.

Więźniowie Polityczni Okresu Stalinowskiego, fundatorzy tej tablicy, wywodzący się z niepodległościowych organizacji: Żołnierze Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych, Stowarzyszenia Wolność i Niezawisłość, NZW, NIE, ROAKU oraz członkowie wszystkich innych organizacji patriotycznych mają szczególne prawo i ogromny obowiązek hasło to powtarzać.

Poświęcana dzisiaj tablica przypomina i po wszystkie czasy będzie przypominać, że w tym budynku w okresie PRL-u działali ludzie, których zadaniem było unicestwienie najbardziej świadomych i gotowych walczyć o wolność Ojczyzny Polaków.

Tablica ta powinna również uświadamiać fakt, że ideowi spadkobiercy morderców z ul. Sierakowskiego z okresu PRL-u dzisiaj istnieją i działają. Potrafią oni występować w roli polskich patriotów a w rzeczywistości starają się opluwać Polskę i bezpodstawnie, fałszywie oskarżać Naród Polski. Ich przodkowie, których zbrodniczą działalność przypomina dzisiejsza tablica, unicestwiali polskich patriotów, a oni często występując pod polskimi nazwiskami, kontynuują tamtą politykę i usiłują zniszczyć Polskę.

W 1994 roku w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej odbywało się głosowanie nad Uchwałą stwierdzającą, że funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, Informacji Wojskowej, Sądownictwa Wojskowego i Prokuratury Wojskowej, zwalczający w okresie PRL-u polskie niepodległościowe organizacje, prowadzili działalność zbrodniczą. Wówczas to w gronie 333 posłów znalazło się 66-ciu, głosujących przeciwko tej uchwale. 66-ciu posłów mieniących się być Polakami uznało, że stosowanie terroru i zamachów skrytobójczych wobec patriotów polskich, że masowe, bezprawne i bezpodstawne aresztowania, że stosowanie tortur, które doprowadziły do śmierci lub trwałego kalectwa wielu aresztowanych, że wymuszanie fałszywych oskarżeń i samooskarżeń, że inspirowanie prowokacji i łamanie podstawowych praw człowieka, to działania, które nie zasługują na potępienie. Zaś 78-miu innych posłów wstrzymało się od głosowania. Ci ostatni w ten sposób usiłowali umyć ręce. Wielce to wymowny, znamieny gest, dobrze znany w historii światowej. W związku z tym gestem wypada przypomnieć niezbitą prawdę, że kto nie występuje przeciwko złu, ten jest z nim. Nie wolno milcząco tolerować faktu, że są między nami ludzie, którzy podają się za patriotów polskich, a przedstawiciele i sprawców prześladowania Polaków, usiłują nazwać ludźmi honoru.

Większością głosów Sejm Rzeczypospolitej w 1994 roku uchwałę potępiającą zbrodniarzy spod znaku UB i im pokrewnych instytucji podjął, ale czy można obojętnie przechodzić nad faktem, że 144 posłów było tej uchwale przeciwnych, a tym samym wyrazili oni aprobatę dla zbrodniarzy i ich zbrodniczej działalności?

Szanowni Państwo,

Zdarzają się ciężkie choroby, które pozostawiają po sobie tragiczne ślady. Nawet po wyleczeniu organizmu skutki pewnych chorób pozostają. Naród Polski przez 45 lat przechodził straszną chorobę – przechodził komunistyczną dżumę.

Dziś choroba ta została zaleczona, ale jej skutki, takie jak: zaślepienie, wada słuchu, zanik pamięci itp. wady w wielu przypadkach pozostały i dają o sobie znać w postępowaniu i w sposobie myślenia wielu Polaków. Niech poświęcona dzisiaj tablica będzie pomocą w poznawaniu prawdy historycznej i w budowaniu naszej polskiej przyszłości.

Więźniowie Polityczni Okresu Stalinowskiego, wywodzący się z niepodległościowych organizacji: Żołnierze Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych, Stowarzyszenia Wolność i Niezawisłość, NZW, NIE, ROAKU i wszystkich innych niepodległościowych organizacji walczących o wolność Polski, patriotyczna Młodzież Polska represjonowana przez komunistów – „Jaworzniacy”, tu przed poświęconą dzisiaj tablicą składają przyrzeczenie zawarte w słowach „Pamiętamy i nigdy nie zapomnimy”, a odsłaniana tablica niech woła: „Polacy, obudźcie się z letargu”.

Wiceprezes Zarządu Głównego
Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych
Witold Grzebski

Witold Grzebski